8882

003 Nazwisko HALAMA Imiona Loda lat życia

004 Pseudonim

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia 20.07.1911 Miejscowość Czerwińsk n Wisłą, Polska

010 Data śmierci 13.07.1996 Miejscowość Warszawa, Polska

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza Powązki

Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

Grodziska

Suchecitz

Inne

029 Wyznanie .....

030 Jednostka wojskowa .....

032 Rodzaj wojska .....

033 Stopień wojskowy .....

034 Odznaczenie .....

036 Zawód .....

038 Tytuły naukowe .....

042 Instytucje .....

044 Obozy .....

046 Słowo kluczowe .....

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.

Radość życia – wspomnienie o Lodzie Halamie



20 lipca, na warszawskich Starych Powązkach, odbył się pogrzeb gwiazdy przedwojennego kabaretu i filmu Lody Halamy. Tak się złożyło, że wypadł on w dniu, w którym artystka miała obchodzić swoje 85. urodziny...

Zaczynała karierę jako tancerka mając 7 lat – w tercecie razem z matką i siostrą Zizi. Właściwą jednak karierę zrobiła kilka lat później, gdy z dwoma siostrami: Zizi i Alicją – została przyjęta do sławnego Morskiego Oka. Bardzo szybko Halamki stały się ulubienicami publiczności. Po wyjściu zamąż (za hr. Andrzeja Dembińskiego) Loda Halama na krótko zaprzestała występów, po czym wróciła na scenę i w latach trzydziestych była już niekwestionowaną gwiazdą. Jej nazwisko przyciągało tłumy na widowni, a ówczesna dyrektor Opery Warszawskiej Janina Korolewicz-Waydowa – chcąc podratować kasę – zaangażowała ją jako primabalerinę. Niedługo jednak trwał związek Lody z poważną muzą. Niespokojny charakter przeważył - wróciła do kabaretu, filmu i solowych występów zarówno w kraju jak i zagranicą.

Wojnę spędziła częściowo w Polsce i częściowo w Szwajcarii (której obywatelem był jej drugi mąż – George Gołembiowski). Po tragicznej śmierci męża i wielu dramatycznych przejściach, wraz z synem, przedostała się do W.Brytanii, gdzie była solistką Angielsko-Polskiego Baletu, którego szefem przez pewien czas był jej szwagier Czesław Konarski (wraz z siostrą – Alicją, do śmierci obojga prowadzący znaną restaurację „Daquise", na South Kensigton).

Występowała w wielu krajach, przez jakiś czas mieszkała w USA, wróciła do Londynu, gdzie wystąpiła m.in. w "Żołnierzu Królowej Madagaskaru", za dyrekcji Kazimierza Krukowskiego pojechała do Polski na występy w warszawskim Teatrze Buffo, kupiła jacht, znów wróciła do Londynu, by w końcu lat siedemdziesiątych na stałe przenieść się do kraju... i tam już na zawsze zostać.

Nie znałem jej osobiście, ale z opowiadań wiem, iż była osobą nietuzinkową – pełną radości życia, optymizmu i ciepła. Widziałem ją w „Buffo" – lata temu, nie bardzo nawet wiedząc kto to jest. Wśród wielu – także przedwojennych gwiazd – wyróżniała się nie tylko znakomitą formą (będąc w tzw. słusznym wieku potrafiła zrobić szpagat, jakiego mogłaby pozazdrościć niejedna młoda tancerka) ale i tą specyficzną **klasą** świadomej swego rzemiosła artystki.

W ostatnich latach życia traciła wzrok, jednak nawet i wtedy nie poddawała się losowi. Jej dewizą (jak sama napisała w książce „Moje nogi i ja") było: „Wolność i niezależność – od nikogo i niczego, to moje największe szczęście (...) Mam swój Peace of Mind – spokój ducha. I radość życia"...

Stefan Gołębiowski